

ROZDZIAŁ 1

WPROWADZENIE

*Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie,
będzie zbawiony
– wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę.*

Ewangelia Jana 10,9

Spodziewam się, że zdecydowałeś się przeczytać tę książkę, bo bardzo, może nawet desperacko, pragniesz pomocy w znalezieniu zatrudnienia lub w dokonaniu zmiany na twojej ścieżce kariery. W takim razie zrelaksuj się i głęboko odetchnij. Mogę cię zapewnić, że to, co dalej nastąpi w przekazie treści tej książki, stanowi najbardziej potężną i skuteczną strategię dotyczącą znalezienia zatrudnienia, jaką tylko mógłbyś sobie wyobrazić. Wiem to, gdyż w książce tej nie przedstawiam nic innego, jak plan samego Boga względem twojego życia.

Najpierw jednak musisz zrozumieć prawdziwą naturę braku zatrudnienia oraz naturę pracy. Jest to kluczowa kwestia do przemyślenia, zanim ruszysz dalej w podróż przez tę książkę. Wierz lub nie, ale bezrobocie samo w sobie nie jest ani dobre, ani złe. Jest ono w rzeczywistości neutralnym wydarzeniem w życiu. Możesz doświadczać bezrobocia zarówno od dobrej, jak i od złej strony. To zależy od ciebie.

Pomyśl o tym. Jest wielu ludzi, którzy codziennie wyczekują stanu bezrobocia. Oczekują tego przez całe swoje zawodowe życie. Oczywiście, ta oczekiwana forma braku zatrudnienia nazywana jest emeryturą, ale jest niczym innym, jak życiem poza sferą pracy. W pewnych zawodach korzysta się z innej formy bezrobocia, jaką stanowią urlopy szabatowe¹. Wyobraź sobie, że otrzymujesz pensję nie pracując! Niektórzy z nas przeżyli to wspaniałe doświadczenie czasowego pozostawania poza miejscem pracy, aby przyjąć przychodzące na świat dziecko, wychowywać dzieci lub zrealizować pewne cele życiowe, takie jak podróż lub studia. Prawda, że wszystkie takie okresy są postrzegane jako dobre?

Z drugiej strony, są czasy, kiedy bezrobocie jest szokiem dla ciebie, ponieważ nie byłeś przygotowany na to, że stracisz swoją pracę lub swoją firmę. Kiedy zdarza się coś takiego, to utrata przychodu, relacji ze współpracownikami i możliwości bycia produktywnym może prowadzić do przygnębienia. Jednakże, gdybyś mógł w jakiś sposób odseparować doświadczenie braku zatrudnienia od spodziewanych trudności finansowych i cierpienia emocjonalnego, mógłbyś dostrzec całą tę sytuację w zupełnie nowym świetle. Przede wszystkim, jak często masz przerwę od codziennej harówki, aby realizować rzeczy, których naprawdę pragnie twoje serce? Dojdziemy do tego później. Teraz, po prostu spróbuj zaakceptować tę ideę, że brak zatrudnienia jest doświadczeniem neutralnym, z potencjałem zarówno dobrego, jak i złego wyniku.

Wyobraź sobie grupę archeologów, którzy określili, że gdzieś w odległej części Afryki jest ukryty skarb wielkości skarbu króla Salomona. Ludzie ci na pewno spędziliby całe miesiące na zdobywaniu funduszy i gromadzeniu wyposażenia potrzebnego do odszukania skarbu. Możesz wczuć się w podeksycytowanie, jakiego doświadczają, kiedy ich samolot dotyka już kołami gruntowego lotniska gdzieś na pustkowiu w Afryce, świadomi, że w tym momencie zaczyna się ich przygoda.

¹ W niektórych amerykańskich środowiskach zawodowych pracownikowi przysługuje co kilka lat pracy tzw. „urlop szabatowy”, trwający kilka do kilkunastu miesięcy (przyp. tłum.).

A teraz wyobraź sobie inny samolot, podobny do tamtego, ale zapełniony biznesmenami podróżującymi do Europy. Z powodu problemów technicznych samolot ten jest zmuszony do awaryjnego lądowania na tym samym dzikim lotnisku w Afryce, na którym wylądowali archeolodzy. Nie jest trudno wyobrazić sobie lęk i obawy tych biznesmenów, kiedy wychodzą z samolotu.

Oto mamy tutaj dwie grupy podróżujących, które dotarły do tego samego miejsca i znajdują się w tych samych warunkach i okolicznościach, ale ich reakcje różnią się zasadniczo. Bycie odciętym od świata na jakimś prymitywnym lotnisku na dalekim pustkowiu może więc być dobre lub złe, w zależności od tego, kto jest tym odciętym od świata.

Oczywiście, archeolodzy są przygotowani do swojej podróży i dysponują zabezpieczeniem i zasobami niezbędnymi do przetrwania w tych okolicznościach. Mają także w swoich umysłach przez cały czas ów cel, do którego zmierzają, oraz obietnicę wielkiej nagrody, jeśli swój cel osiągną. Biznesmeni zaś, którzy w tej sytuacji doświadczają niepowodzenia, musieli zboczyć z kursu do miejsca przeznaczenia i znaleźli się w niepewnej, ryzykownej sytuacji, nie mając żadnych potrzebnych zasobów. Fakt uprzedniego przygotowania się, bądź nie, wpływa w zasadniczy sposób na to, jak obie grupy postrzegają swoje okoliczności. Ponieważ archeolodzy przygotowali się na to doświadczenie, patrzą szeroko otwartymi oczyma na nietypowe okoliczności, w których się znaleźli. Skupiają się na dążeniu do znalezienia bogactw. Natomiast znajdujący się w opresji biznesmeni nie byli zainteresowani zwiedzaniem dzikich rejonów Afryki ani przygodami. Oni po prostu chcą wydostać się z tych okoliczności, w których się znaleźli. Jeśli teraz, w jakiś cudowny sposób, pozyskaliby jedzenie, schronienie i jakieś możliwości powrotu do cywilizacji, to są duże szanse, że to wielce stresujące doświadczenie szybko stałoby się bardzo ciekawą przygodą i historią, jaką mogliby opowiadać swoim bliskim i znajomym po powrocie do domu.

Oto główna myśl: nie możesz doświadczać pozytywnych i produktywnych aspektów okresu bezrobocia, jeśli nie jesteś

otwarty na możliwość, że brak zatrudnienia niekoniecznie oznacza tragedię! Zakładam, że podzielasz ze mną tę ideę, nawet jeśli obecnie jesteś bezrobotny i być może myślisz: „Nie mam środków do życia. Nie chciałem, aby ta sytuacja nastąpiła. To komplikuje moje życie i powoduje bardzo niewygodne konsekwencje”.

Przypuszczalnie, będąc w takiej sytuacji, postrzegasz siebie podobnie, jak ci podróżujący biznesmeni, nie jak archeolodzy. W porządku, wkrótce powrócimy do sprawy zasobów potrzebnych do życia, ale proszę, pozostań otwarty na tę ideę, że nawet, jeśli jesteś pozbawiony pracy, to twoje bieżące okoliczności zawierają w sobie potencjał bycia napełnionymi przygodą i możliwościami – zawierają w sobie potencjał dobra.

Jeśli aktualnie masz pracę, ale zastanawiasz się, co w tym obszarze przyniesie przyszłość, to masz możliwość, aby właśnie teraz przygotować się jak archeolodzy i być gotowym do kolejnej podróży w swojej karierze. I to przygotowanie może rozpocząć się od następującej ważnej prawdy: brak zatrudnienia niekoniecznie jest równoznaczny z finansową katastrofą.

Od ponad dwóch dekad jestem zaangażowana w działania wspierające osoby poszukujące pracy. Dostrzegłam dwa bardzo znaczące fakty odnoszące się do powodzenia finansowego. Po pierwsze, Bóg zawsze mówił do swego ludu na temat ważności zarządzania swym życiem w celu przygotowania się na różne doświadczenia życiowe. Przez zrozumienie i praktykowanie zasad Bożej ekonomii, ludzie wierzący mogą przygotować się na zmiany na ścieżce zawodowej i dużo lepiej niż inni mogą poradzić sobie z traumą wynikającą z utraty pracy. I po drugie, dzięki łasce i miłosierdziu Boga, widziałam, jak nawet ci, którzy nie byli nauczani tych zasad lub którzy ich nie stosowali, doświadczyli cudownej Bożej ingerencji w czasie, kiedy byli w potrzebie. Nawet ja sama doświadczy-

*Brak zatrudnienia
niekoniecznie
jest równoznaczny
z finansową katastrofą.*

łam finansowego błogosławieństwa w okresie braku zatrudnienia. Widziałam również to błogosławieństwo spływające na innych, kiedy nie było dostępne żadne ziemskie źródło zaspokojenia ich potrzeby.

Aby to zilustrować, przedstawię pewien fakt. Pewnego wieczoru prowadziłam sesję szkoleniową dla grupy osób poszukujących pracy. Dołączyła do nas młoda kobieta. Widać było, że była bardzo zmartwiona. W pewnym momencie zaczęła opowiadać swoją historię. Właśnie tego dnia, z rana, została zwolniona z pracy bez uprzedniego ostrzeżenia. Kobieta ta była niezamężna. Nie miała oszczędności ani rodziny lub przyjaciół, na których mogłaby w tej sytuacji polegać. Potem wspólnie modliliśmy się i podzieliłam się kilkoma biblijnymi zasadami do zastosowania dla osób poszukujących pracy. Ta młoda kobieta była otwarta na biblijne prawdy i choć opuszczała nasze spotkanie nadal mając niepokój, to jednak miała już w sercu nadzieję.

Po tygodniu przysłała na spotkanie z uśmiechem na twarzy. Okazało się, że ku jej zaskoczeniu, doświadczyła pomocy od rodziny. Otrzymała spadek od krewnego, którego nigdy nie знаła, i ta kwota pozwoliła na zaspokojenie jej bieżących potrzeb.

Spędziliśmy to spotkanie na dziękowaniu Bogu i rozmowie o tym, co tak naprawdę ta kobieta chciałyby robić w swojej przyszłej pracy. Okazało się, że mówi płynnie kilkoma językami i że ma przekonanie, że Bóg dał jej ten dar po to, aby błogosławić innych. Chciała więc zostać tłumaczem dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kobieta ta nie mogłaby realizować swego marzenia, gdyby nie doświadczyła właśnie tego okresu braku zatrudnienia i niespodziewanego błogosławieństwa finansowego, które zapewniły jej czas i środki umożliwiające znalezienie nowej pracy. Tak więc znowu pomodliliśmy się i poprosiliśmy Boga, aby zaspokoił jej potrzeby i prowadził ją. Tego wieczoru skończyliśmy spotkanie z jeszcze większą wiarą i nadzieją.

W następnym tygodniu ta młoda kobieta przysłała na spotkanie z jeszcze większym uśmiechem! Powiedziała nam wtedy, że firma, która ją zwolniła, zaoferowała ugodę dotyczącą jej zwolnienia.

Otrzymała sporą kwotę, co w połączeniu ze spadkiem od krewnego sprawiło, że miała obecnie więcej pieniędzy będąc bezrobotną, niż kiedy pracowała!

Ostatni rozdział tej historii rozegrał się kilka tygodni później. Kobieta przysłała na spotkanie z listem otrzymanym od miejscowej uczelni, która szukała ludzi zainteresowanych karierą w zawodzie tłumacza. Uczelnia ta zaoferowała jej darmową naukę, podręczniki i stypendium. Zapewne domyślasz się, że był to ostatni raz, kiedy widzieliśmy ją na naszym spotkaniu szkoleniowym.

Nie wyciągnij pochopnych wniosków, że coś takiego będzie się zdarzać tobie, jeżeli tylko będziesz „robił wszystko dobrze”. Nic w tej książce nie może być interpretowane jako przepis na sukces, tak jak rozumie go świat. Potrzebujesz wznieść swoje oczy znacznie powyżej ziemskich, doczesnych okoliczności i sposobów myślenia, aby zobaczyć to, co Bóg oferuje tobie, aby ci pomóc – czyli tak naprawdę Jego samego! Chodzi właśnie o to, że Bóg da ci dokładnie to, czego potrzebujesz, aby zostać przemienionym z przestraszonego podróżnika w podekscytowanego poszukiwacza przygód. Po prostu otwórz swój umysł i serce na taką możliwość, właśnie teraz, kiedy będziemy patrzeć na inną fundamentalną prawdę dotyczącą braku zatrudnienia.

Brak pracy nie jest jedynie czyimś indywidualnym doświadczeniem. Pytanie „Dlaczego ja?” jest po prostu nieprzydatne. Lepszym pytaniem jest: „Dlaczego teraz doświadczam okresu braku zatrudnienia?”. Ewangelia Mateusza 5,45 podaje odpowiedź:

*On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi,
i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.*

To dotyczy także braku zatrudnienia. Bezrobocie może spaść na każdego w dowolnej chwili. Obecnie, średni czas pozostawania w tym samym miejscu pracy wynosi w USA mniej niż 4,5 roku. To oznacza, że pracownik zmieni pracę średnio siedem do dziesięciu razy w całym okresie swego życia zawodowego. Biorąc pod uwagę nadchodzącą falę zwiększonego przyrostu naturalnego, młodszy pracownik prawdopodobnie doświad-

czy średnio 14 lub więcej zmian pracy w swym życiu. Jest to nieprawdopodobne, aby wszystkie z nich były dobrowolne². Pomyśl o swojej rodzinie i przyjaciółach. Jak wielu z nich było bez pracy? Jeden? Pięciu? Wielu z nas mogłoby wymienić 10 lub więcej osób, które straciły pracę w ciągu zaledwie paru ostatnich lat. Oto dlaczego książka ta stanowi pożyteczne przesłanie dla każdego wierzącego, niezależnie od tego, czy obecnie jest zatrudniony, czy nie.

*Bóg da ci dokładnie to,
czego potrzebujesz,
aby zostać
przemienionym
z przestraszonego
podróżnika
w podekscytowanego
poszukiwacza przygód.*

Ważną kwestią jest to, jak przygotowujemy się na to prawdopodobne przyszłe wydarzenie, jakim będzie zmiana pracy. W Biblii widzimy, jak dwa jednakowe domy bardzo różnie zareagowały na burzę, która nadeszła. Tylko jeden z nich przetrwał atak burzy – ten, który był zbudowany na skale³. A więc naszym pierwszym i głównym celem jest upewnić się, że tak jak ów mądry człowiek z przypowieści, budujemy na bezpiecznym fundamencie. *On Skala, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy* (Pwt 32,4). Z Jezusem jako kamieniem węgielnym, na którym budujemy nasze życie, możemy pewnie przetrwać życiowe burze.

Nie zrozum mnie niewłaściwie; nie mówię, że to Bóg stoi za naszymi problemami z pracą lub że On doprowadza nas do bezrobocia. Chcę powiedzieć, że są to doświadczenia wspólne dla wielu ludzi i że Bóg ma dla nas rozwiązanie. *Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru* (Rz 8,28).

2 Źródło: Amerykańskie Biuro Statystyki Pracy (Bureau of Labor Statistics, <http://www.bls.gov/news.release/pdf/tenure.pdf>).

3 Mt 7,24-25

Ważne jest, aby uświadomić sobie, że różne sytuacje nie determinują naszego życia w stopniu zasadniczym. To, co naprawdę się liczy, to nasze przygotowanie i nasza reakcja wobec tych sytuacji. I bądź pewien, że bezrobocie nie spotyka jedynie tych, którzy uczynili coś niewłaściwego. Ono dotyka zarówno ludzi prawych, jak i nieprawych. Tych, którzy na to zasługują, jak i tych, którzy nie zasługują.

A teraz jeszcze coś, co powinieneś wiedzieć z góry. Miejsce pracy jest terenem walki. Jako osoby wierzące zatrudnione w określonym miejscu, pozostajemy cały czas obywatelami Królestwa Bożego i uczestniczymy w wojnie toczonej na dwa fronty – na froncie rzeczywistości duchowej i na froncie rzeczywistości naturalnej, tej dotyczącej naszego codziennego, doczesnego życia.

⇒ **ZOBACZ NA KOŃCU ROZDZIAŁU:**

**WSKAZÓWKA 1
DLA POSZUKUJĄCEGO PRACY**

*Dlaczego
doświadczasz
braku
zatrudnienia?*

Dwie siły, które walczą o to terytorium, jakim jest miejsce twojej pracy, to Królestwo Boże i królestwo tego świata. Ponieważ cały czas przebywamy na świecie, znajdujemy się poza linią frontu na terenie wroga! Wszyscy wierzący, którzy mają pracę, uczestniczą w tej bitwie, bez względu na to, czy im się to podoba czy nie. Moglibyśmy określić się mianem żołnierzy, ale C.S. Lewis⁴ wskazał na to, że jesteśmy raczej jak agenci-dywersanci⁵.

4 Clive Staples Lewis – wybitny brytyjski literat, filozof i apologeta chrześcijaństwa z Uniwersytetu Oksfordzkiego (przyp. tłum.).

5 „Chrześcijaństwo to opowieść o tym, jak prawowity król przedostał się – niejako w przebraniu – na okupowane ziemie i wzywa nas wszystkich do wzięcia udziału w wielkiej kampanii dywersyjnej”. *Chrześcijaństwo po prostu*, s. 55, tłum. Piotr Szymczak, Media Rodzina, Poznań 2002.

Być może myślisz, że jesteś na uboczu tej wielkiej bitwy, ale nie popełnij błędu. Jako naśladowca Jezusa Chrystusa zaangażowany w „dywersji” nie pozostajesz nie zauważony przez „moce i zwierzchności” tego świata. Musisz trwać w tej bitwie z głębokim zaangażowaniem, bez kompromisu, zepsucia, i nie dać się wyeliminować.

Coś takiego może się wydarzyć na wiele sposobów. Twoje chrześcijańskie świadectwo może zostać skompromitowane w miejscu pracy, jeśli zawiódłbyś w byciu w najwyższym stopniu uczciwym przez cały czas. Możesz zostać zwiedziony przez różne obietnice szybkiego wzbogacenia się i możesz stać się zepsutym pod wpływem wartości materialnych, które nieraz stają się bożkiem. Możesz także próbować zbyt długo pozostawać w pracy, która nie jest już dla ciebie odpowiednia. W okresie braku zatrudnienia możesz być jeszcze mniej skuteczny, zachowując postawę porażki. Niezależnie od tego, czy jesteś bezrobotny, czy twoja kariera rozkwita, możesz łatwo zostać wyeliminowany z walki w jednym momencie, jeśli nie pozostajesz ściśle połączony z *Tym, do którego należy zwycięstwo*.

Treść niniejszej książki dotyczy zasadniczo braku zatrudnienia, ponieważ okres bezrobocia może być poważnym zagrożeniem w twoim życiu. Okres ten może wywołać kryzys finansowy, nieporozumienia małżeńskie, zmartwienie i depresję. Jeżeli właśnie tego obecnie doświadczasz, musimy przenieść cię znowu na pozycję siły i pewności w tej walce. Szybko jednakże odkryjesz, że świat nie chce, abyś był widocznym, odnoszącym sukcesy świadkiem w swoim miejscu pracy, gdyż to czyni cię niebezpiecznym. A to jest dokładnie to, czego oczekuje od nas Bóg – abyśmy byli niebezpieczni dla tego świata. Bóg ma plan prowadzenia tej wojny i może odpowiednio wyposażać cię do walki tak, że możesz ją prowadzić skutecznie i zwycięsko.

Wielokrotnie jestem pytana przez ludzi wierzących, czy jest wybór: pozostawać w tej walce, czy z niej wyjść. Osoby te chciałyby ominąć duchowy aspekt walki i po prostu zajmować się zwykłym poszukiwaniem pracy. Przykro mi, ale w momencie, gdy już zdecydowałeś się pójść za Jezusem jako twoim Panem i Zbawicielem, dokonałeś wyboru strony barykady, po której będziesz walczył.

To jest dokładnie to, czego oczekuje od nas Bóg – abyśmy byli niebezpieczni dla tego świata.

Co więcej, walka, którą będziesz staczał w miejscu pracy, nie przebiega jedynie wokół ciebie, rozgrywa się również wewnątrz ciebie.

Zauważ, że praca jest sprawą serca. Każdy z nas musi zdecydować wcześniej czy później (mam nadzieję, że wcześniej), czy

powierzmy sobie i nasze życie zawodowe woli Boga czy będziemy sami starali się walczyć o to, aby kontrolować sytuację. Już zbyt długo wielu chrześcijan pozwalało sobie, aby wierzyć w to, że praca jest częścią życia oddzieloną od Boga. Wielu wierzących myślało, że Bóg nie jest zainteresowany ich pracą, dopóki wykonują ją uczciwie. Zapewne spotkałeś popularne graficzne przedstawienie życia w postaci koła podzielonego na sektory: życia duchowego, pracy, rodziny, itd. Chcę ci powiedzieć, że nie jest to dokładny opis rzeczywistości.

Religia, która zawiera w sobie naszą relację z Bogiem i z Jego Kościołem, nie jest czymś w rodzaju jednej z osobnych dziedzin życia. Nie jest ona nawet centralną dziedziną życia. Jezus jest życiem – jego całością. Nie ma takiego aspektu życia, który byłby oddzielony od Jezusa. Zamiast próbować dopasowywać Boga do naszego zajętego życia, powinniśmy spróbować dopasować nasze całe życie do doskonałej woli Boga.

Ucząc się na temat Bożego spojrzenia na pracę zobaczysz, jak bardzo stan twojego serca wpływa na proces zmian zawodowych w twoim życiu. Jeśli sobie tego wcześniej nie uświadamiałeś, to prawdopodobnie dodałam do wszystkich twoich trosk związanych z życiem zawodowym jeszcze i tę ważną kwestię, więc pozwól, że zapewnię cię następującymi słowami Pisma Świętego:

Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa (Flp 1,6).

Możemy w pełni ufać Bogu, że przeprowadzi nas przez okres poszukiwania pracy i przez każde doświadczenie zawodowe i życiowe. Potrzebujemy po prostu rozumieć, co tak naprawdę się dzieje. Zbyt wielu wierzących jest nieświadomych tej walki duchowej, która toczy się o ich serca i o ich miejsca pracy, i dlatego ponoszą szkody, jeśli chodzi o ich życie zawodowe, karierę i proces poszukiwania pracy. Jeszcze bardziej szkodliwe jest to, że nie uświadamiają oni sobie, iż istnieją zasoby, z których powinni korzystać, takie jak strategia Królestwa Bożego dotycząca tej duchowej walki oraz tajna broń dostępna tylko wierzącym.

My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia. Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który za nas umarł, abyśmy, czy żywi, czy umarli, razem z Nim żyli. Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie (1 Tes 5,8-11).

Czas, aby wszyscy wierzący, a zwłaszcza ci poszukujący pracy, uświadomili sobie, że noszą w sobie Tego, który już w tej wojnie zwyciężył.

Ta walka rozgrywająca się w tobie i wokół ciebie prawdopodobnie wydawała ci się onieśmielająca lub nawet przytłaczająca, jeszcze zanim powiedziałam ci o jej duchowych implikacjach. Jeśli aktualnie jesteś bez pracy, to prawdopodobnie czujesz się już bardzo zajęty, po prostu starając się zarządzać swoim życiem i realizując poszukiwania pracy. Być może chciałbyś pozostać skupionym na swojej sytuacji i na tym, jak powrócić do pracy tak szybko jak to możliwe, nie zajmując się uwarunkowaniami duchowymi. Nie martw się, zarówno twoje cele, jak i cele Królestwa Bożego mogą zostać osiągnięte w tym samym czasie przy wykorzystaniu dokładnie tej samej taktyki. Patrząc nieco dalej możemy zauważyć, że brak pracy i wyzwania zawodowe, jakich doświadczasz teraz mogą stanowić proces przygotowania, który wyposaży cię do pomagania innym, którzy będą doświadczać tych problemów w przyszłości. Będiesz wtedy zdolny, aby dzielić się tym, jak Bóg użył twoich doświadczeń, aby ciebie wzmocnić, kiedy podążałeś za Jego wskazówkami.

To wszystko na pewno nie będzie łatwe. Już prawdopodobnie doświadczyłeś paru bolesnych zderzeń z rzeczywistością, ale nie zapominaj nigdy, że główna bitwa już jest przez nas wygrana dzięki Osobie Jezusa Chrystusa.

Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. [Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. [Niech da] wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchnośćią i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami (Ef 1,15-23).

Doświadczasz rzeczywistości tego świata, która może wydawać się przytłaczająca, ale po swojej stronie masz Chrystusa, o którym jest napisane, że Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca (Flp 2,9-11). Imię Jezusa jest najpotężniejszą bronią, jaka kiedykolwiek istniała!

Na pewno zauważysz, że będziesz uczestniczył w walce, ale także będzie przy tobie Boża obietnica, że *wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna* (Iz 54,17).

A teraz następny duży krok wiary, który musisz podjąć. Uwierz, że Bóg planuje wykorzystać wszelkie twoje doświadczenia związane z brakiem

zatrudnienia, aby cię błogosławić i wyposażyć. Twoja obecna sytuacja jest podobna do sytuacji Józefa, który został sprzedany przez swoich braci do niewoli. Wiele lat później powiedział do nich: *Wy niegdyś knuliście zło przeciwko mnie, Bóg jednak zamierzył to jako dobro, żeby sprawić to, co jest dzisiaj, że przeżył wielki naród* (Rdz 50,20). Nic, co zachodzi w twoim życiu, nie jest zasokoczeniem lub przeszkodą dla naszego Boga. Józef rozumiał to dobrze, że ostatecznie to Bóg panuje nad wszystkim, co wydarza się w życiu Jego dzieci. Bóg nigdy się nie zmienia. On ciągle jest zaangażowany w zmienianie okoliczności na naszą korzyść. Tak więc podobnie, jak uczynił to w życiu Józefa, On będzie też prowadził ciebie w zwycięstwie – jeśli tylko przyłgniesz do Niego.

Czego więc możesz się spodziewać po tym okresie braku zatrudnienia? Spodziewaj się, że zostaniesz przemieniony, jeśli pozwolisz Bogu działać zgodnie z Jego planem. Jestem matką trojga dzieci i mój najstarszy syn dzień po tragedii z 11 września oznajmił, że ma zamiar wstąpić do marynarki wojennej. Krótko potem spakował się i wyjechał do Centrum Szkoleniowego Marynarki w Great Lakes koło Chicago. Trzydzieści tygodni później udałam się na ceremonię zakończenia szkolenia oznaczając koniec obozu dla rekrutów. Uderzyła mnie przemiana, jaka zaszła w moim synu w czasie tego szkolenia. Nasz czas rozłąki jemu wydawał się długi, ale dla mnie był krótki w świetle wielkich zmian, jakie zaobserwowałam w synu. Oto miałam teraz przed sobą wysokiego, pewnego siebie mężczyznę, głęboko przekonanego, jaki jest cel jego życia, i oddanego zrealizowaniu swego powołania z doskonałością. Obóz dla rekrutów może uczynić to z człowiekiem – testować, motywować, wymagać i oczekiwać poziomów sprawności, których nigdy wcześniej ta osoba nie osiągała. Doświadczenie utraty pracy lub nagłej zmiany na ścieżce kariery może działać podobnie i powodować wielkie zmiany w twoim zachowaniu. Możesz odchodzić z twojej pracy z uczuciem niepewności dotyczącym tego, co masz do zaoferowania i tego, co w nas-

Spodziewaj się, że zostaniesz przemieniony, jeśli pozwolisz Bogu działać zgodnie z Jego planem.

tępną kolejności należy zrobić, ale w tym czasie, w którym stykasz się z rynkiem pracy, możesz być w pełni przygotowany i pewny co do talentów danych ci przez Boga i co do Bożej zdolności przeprowadzenia cię przez ten proces.

Pewność jest właśnie początkiem dobrej nowiny. List Jakuba mówi nam:

Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali, nienaganni, w niczym nie wykazując braków (Jk 1,3-4).

Czy zauważyłeś ostatnie słowa tego cytatu? Czy to możliwe, żeby Bóg chciał doprowadzić cię do punktu, gdzie naprawdę nie będziesz doświadczał żadnych braków, i że stanie się to z tego powodu, że będziesz nosił w sobie Bożą obecność?

Przez lata mojej służby na polu poradnictwa zawodowego widziałam miłość, jaką ma Ojciec dla Swoich pracujących dzieci. Odkryłam, że Bóg ma pięć specjalnych błogosławieństw lub obietnic dla każdego poszukującego pracy. Bardzo cię zachęcam, abyś skorzystał z każdego z tych błogosławieństw. Bądź świadom, że Bóg nie zmusza cię, abyś przyjął te błogosławieństwa i że jest pewien koszt, który musisz ponieść, jeśli zdecydujesz się je przyjąć. Musisz umieścić Pana na tronie swojego życia jako jedyne go pana, ponieważ On nie będzie chciał się dzielić tą pozycją z czymkolwiek innym.

Jeżeli jest ci trudno zaakceptować fakt, że Bóg chce, aby twój okres braku zatrudnienia był wspaniałym, przemieniającym życie doświadczeniem, nie martw się, nie jesteś jedyny. Niewielu wierzącym jest łatwo to zaakceptować, przynajmniej nie od razu. Kluczowe jest zrozumienie, że Bóg nie postrzega bezrobocia tak, jak my je postrzegamy. On nie postrzega tego czasu jako wyrwy w twoim CV. Dla Niego nigdy tak naprawdę nie jesteś pozbawiony pracy.

Może następujące wyjaśnienie będzie pomocne. Zbyt często chrześcijanie używają określenia „Pan” w sposób zbyt lekki. To nie

jest imię. To jest tytuł i opis pozycji. Jest to opis pozycji twego Szefa: „**Pan** – rzeczownik, osoba, która jest w pozycji władzy, kontroli względem innych; przełożony, szef, rządzący”⁶. To Bóg jest twoim rzeczywistym Szefem i Pracodawcą, a ty ciągle pracujesz dla Niego, nawet jeśli nie jesteś zatrudniony według znaczenia, jakie nadaje temu świat. Bóg ma wielkie plany i wiele zadań dla

ciebie. Twój Szef nie myśli tak, jak ty masz zwyczaj myśleć. Jego drogi nie są naszymi drogami⁷. Twój niebiański Ojciec nie postrzega twego okresu braku zatrudnienia jako przekleństwa, ale postrzega go jako możliwość do objawienia Jego samego i Jego woli dla ciebie w tym czasie, kiedy nie jesteś zatrudniony w miejscach pracy tego świata.

Tak więc **pierwsze błogosławieństwo** to nic innego jak głęboka, osobista relacja z samym Bogiem. Bóg postrzega ten okres jako dający możliwość, aby być z tobą sam na sam, kiedy spędzasz czas na modlitwie i na czytaniu Jego Słowa. On pragnie, aby w tym czasie twoja relacja z Nim pogłębiła się i stała się jeszcze bardziej intymna. Wyobrażasz sobie coś takiego? Wszechmocny Stwórca Wszystkiego kocha cię i pragnie być we wspólnocie z tobą. Chciałabym na chwilę zatrzymać się przy temacie tego pierwszego błogosławieństwa, ponieważ jest ono najważniejszym z wszystkich pięciu i jest koniecznym warunkiem wstępnym, aby przyjąć pozostałe cztery błogosławieństwa, jakie Bóg ma dla ciebie w tym czasie, kiedy nie masz pracy.

*Bóg jest twoim
rzeczywistym Szefem
i Pracodawcą, a ty
ciągle pracujesz dla
Niego, nawet jeśli nie
jesteś zatrudniony
według znaczenia, jakie
nadaje temu świat.*

6 Definicja ang. słowa „Lord” według Dictionary.com.

7 Iz 55,8: *Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana.*

Nie mogę tak po prostu przeskoczyć tematu i przyjąć, że każdy, kto uważa się za wierzącego, już posiada osobistą relację z Bogiem, ponieważ wiem, że wielu takiej relacji nie ma. Widziałam, że jest możliwe dla wierzących zasiadać w kościele co tydzień, wypowiadać regularnie modlitwy i próbować żyć tak, jak Bóg tego by chciał, i czynić to wszystko bez osobistego doświadczenia przemożnej miłości Jezusa Chrystusa. Bóg pragnie dużo więcej niż zawiera lista rzeczy, które moglibyśmy czynić w rutynowy sposób. I właśnie okres przebywania poza pracą daje możliwość wejścia w ten rodzaj osobistej relacji. Nie można przecenić ważności szukania Boga i posiadania wspólnoty z Nim. Jest to związane z tym, jak będziesz się uczył rozpoznawać Boży głos, słuchać Bożych poleceń dla twego życia i doświadczać Jego miłości względem ciebie. W Ewangelii Jana 14,21 Jezus mówi nam: *Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.*

W obecnym czasie, kiedy tak łatwo jest o różne podróbki, z tak wieloma głosami zapraszającymi cię na drogi, które mogą odciągnąć cię od Bożych celów dla twego życia, jest kluczowe, abyś polegał na Bogu i skorzystał z Jego oferty, w której On sam objawia się tobie. Jest wielu, którzy nauczają, że możesz podchodzić do Biblii, jak do stołu zastawionego różnymi daniami, wyciągając tylko te obietnice, które ci się podobają i próbując doświadczyć ich realności, i że przy tym nie grozi ci, że pobledziesz. Ale to sam Jezus mówi do ciebie przez Słowo Boże i chce zapewnić ci swoje przewodnictwo i dać swoje rady. Tym, który cię prowadzi, musi być tylko Jezus, Dobry Pasterz, nie zaś

ty lub ktokolwiek inny z własnymi formułami na gwarantowny sukces w życiu. Jeśli swoje życie umieścisz dokładnie w Jego woli, otrzymasz wszystko, czegokolwiek będziesz potrzebował! Już samo to będzie bardziej niż wystarczające, ale jest jeszcze coś więcej...

Bóg już wyposażył cię w szczególne dary i talenty, stosownie do Jego planu i celów.

Przyjąłeś już **drugie błogosławieństwo**, choć możesz nie zdawać sobie sprawy z pełnego jego znaczenia. Bóg już wyposażył cię w szczególne dary i talenty, stosownie do Jego planu i celów. On po prostu czekał na ten najwłaściwszy czas, aby poprowadzić cię do odkrycia twojego osobowościowego wzorca, z jakim On cię stworzył, i umożliwić ci wykorzystanie go w twoim życiu.

Kiedy pracowałeś, miałeś dużo mniej czasu, aby myśleć na temat tego, jakie są twoje dary i talenty. Mogłeś wtedy być zbyt zajęty, by zastanawiać się nad tym, jaka jest twoja wiedza, czego naprawdę się nauczyłeś i co chciałbyś czynić mając doświadczenie, jakie masz. Mając teraz czas na oddech i będąc poza miejscem pracy, możesz dostrzec, że naprawdę jesteś cudownie stworzony i Bóg zna cię do głębi (Ps 139,14).

*Zamieszkujący
w nas Duch
Chrystusa daje nam
wolność, aby pozbyć
się egocentryzmu
i naprawdę kochać
innych.*

Stworzywszy nas na swój obraz, Bóg polecił nam, abyśmy kochali innych, jak siebie samych. On wiedział, że to może być niełatwe. W tym świecie nie brakuje samolubstwa i miłości siebie samego, i możemy wysledzić, że ich korzenie sięgają do tego pierwszego kęsu zakazanego owocu. Świat jest pełen przesłań typu: „prezentuj się jak ktoś, kto jest numerem jeden” i „upominaj się o swoje” i to jest poważny problem. Nieraz jesteśmy skupieni na sobie samych, zarówno kiedy jesteśmy dumni, egocentryczni lub wyniosli, jak i gdy użalamy się nad sobą jako ofiary „niskiej samooceny”. Jakkolwiek by nie było, jesteśmy obsesyjnie zajęci sami sobą i na ogół nie myślimy o innych. Ale zamieszkujący w nas Duch Chrystusa daje nam wolność, aby pozbyć się egocentryzmu i naprawdę kochać innych.

Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, że mamy pełną ufność na dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie (1 J 4,17).

Odkrycie tego, że zostałeś stworzony po to, aby być jak Jezus, zaprojektowany na obraz Boga, doskonale i w pełni kochany przez Stwórcę, uzdalnia cię do tego, abyś przestał myśleć wyłącznie o sobie (cóż może być bardziej bolesne?) i zaczął kochać innych bardziej doskonale. Będziesz zadziwiony, jaką radość możesz mieć, kiedy staniesz się wolnym od skupienia na sobie samym, od troszczenia się przede wszystkim o siebie samego... po prostu wolnym od swojego ego. To prowadzi nas do **trzeciego błogosławieństwa**, jakiego możemy doświadczać w okresie bezrobocia – błogosławieństwa poprawiającego i ubogacającego nasze relacje z innymi.

⇒ **ZOBACZ NA KOŃCU ROZDZIAŁU:**

**WSKAZÓWKA 2
DLA POSZUKUJĄCEGO PRACY**

*Przygotuj swoje
referencje*

Wielu z nas doświadczyło wielkiego napięcia, próbując znaleźć czas na wszystko: na pracę, dla rodziny, dla przyjaciół. Przez wiele lat byłam samotną matką i ciągle czułam się winna, że zaniedbuję moje dzieci i moich przyjaciół z tego powodu, że przeznaczam mnóstwo czasu na pracę. Cały czas życzyłam sobie tego, żebym miała więcej czasu dla ludzi, których kocham, i więcej energii na ten czas, który spędzam z nimi. Jestem pewna, że doświadczałeś podobnych uczuć.

Okres, w którym jesteś bezrobotny, daje ci więcej czasu na relacje. Teraz wprowadzie musisz spędzać całe godziny na szukaniu pracy, na rozwijaniu projektów, na realizowaniu twoich zadań, ale masz więcej elastyczności, aby zrobić sobie przerwę i poczytać jakąś historię twojemu małemu brzdącowi lub by dobrowolnie wykorzystał twój czas i dary dla innych, lub spotkać się z przyjaciółmi na kawę pomiędzy zajęciami, które masz w planie. Służenie innym tak, jak Bóg nas prowadzi, jest tak samo ważne, kiedy jesteśmy bezrobotni, jak i wtedy, kiedy mamy pracę.

Szczególnie ważne jest także pozostawanie skupionym na twojej relacji małżeńskiej w okresie zmian zawodowych. Tak łatwo jest czasem w małżeństwie walczyć ze sobą w sprawach finansowych lub w innych dziedzinach, ale istnieje prosta technika pomagająca uniknąć wzajemnej walki pomiędzy małżonkami. W chwili, kiedy razem ze swoim współmałżonkiem odczuwacie, że nadchodzi sprzeczka,

po prostu módlcie się razem, szczerze i głęboko, o pokój i porozumienie. Nie da się modlić i walczyć w tym samym czasie!

Okres, kiedy jesteś bez pracy, jest doskonałą okazją do odbudowania ważnych relacji w twoim życiu.

Okres, kiedy jesteś bez pracy, jest doskonałą okazją do odbudowania ważnych relacji w twoim życiu. Pamiętam pewnego mężczyznę poszukującego pracy, który doświadczał zmagania w swojej relacji z nastoletnim synem. Kiedy ten mężczyzna stracił pracę, znalazł czas, aby pokazywać się na wszystkich meczach, które rozgrywał jego syn. Chodził wtedy na pizzę z całym zespołem sportowym po meczach i znajdował czas, aby pomagać swemu synowi ćwiczyć. Kiedy wiele miesięcy później ten mężczyzna powrócił do pracy, był już w nowej, silnej, pełnej miłości relacji ze swoim synem.

Czwarte błogosławieństwo, którego Bóg udziela osobom nie mającym pracy, również może mieć potężny wpływ na twoje życie. Bóg pragnie wyzwolić cię od lęku – teraz i na zawsze. Czy możesz sobie wyobrazić życie bez martwienia się, troski, niepokoju, paniki lub wielkiego stresu? Wyzwolenie od lęku jest Bożym planem i ponieważ jest ono tak ważne, poświęćmy więcej czasu na nauczenie się, jak możesz zupełnie przełamać lęk.

Często pytam ludzi poszukujących pracy, czy chcieliby doświadczać wolności od lęku i oni zawsze mówią: „Tak!”. Gdy pytam ich, czy myślą, że poczuliby się bezpieczniej, gdyby przestali się martwić, i czy chcieliby zrezygnować z martwienia się, wtedy ich reakcja się zmienia. Wydaje się nam, że powinniśmy chociaż trochę martwić się

sprawami życia. Co pomyśleliby o tobie inni ludzie, gdyby wiedzieli, że nie wpadasz w panikę, przynajmniej od czasu do czasu, z powodu braku pracy? Jeśli nie wyrazisz swego zmartwienia, niepokoju, czyż nie pomyślą, że tak naprawdę nie traktujesz swojej sytuacji poważnie? Czy naprawdę myślisz, że Bóg chce, abyś pomógł Mu rozwiązać twoje problemy przez to, że będziesz się zamartwiał? Lęk jest czymś tak głęboko zakorzenionym w naszej naturze, że myślimy, że jest on czymś zupełnie naturalnym i że my po prostu powinniśmy się z nim liczyć w naszym życiu, akceptować go. To błąd! Pamiętaj, że przez cały czas jesteś pracownikiem samego Boga, a On nie dołączył lęku do twojego „zakresu obowiązków” i nie umieścił tego lęku w tobie.

Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia (2 Tm 1,7).

Bóg nie chce, abyś był przestraszony, i właśnie dokładnie dlatego oczekuje od ciebie postawy miłości, ponieważ miłość jest czymś przeciwnym do lęku:

W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk (1 J 4,18).

Miłość i lęk nie mogą istnieć równocześnie w twoim życiu. Skieruj swoją uwagę na miłowanie innych i służenie im, a wtedy rzeczywiście doświadczysz wolności, aby przechodzić przez rozmowy kwalifikacyjne w sprawie zatrudnienia i bez lęku wykonywać powierzone ci zadania.

To prowadzi nas do **piątego błogosławieństwa** – czyli do nowej pracy lub nowego przydziału zadań. Było to dla mnie czymś wspaniałym, kiedy służąc przez lata osobom poszukującym pracy, uświadamiałam sobie, że Bóg chce, abyśmy wnosili nasz własny wkład w momencie, kiedy On otwiera przed nami nowe możliwości pracy. Bóg nie ma dla ciebie tylko tej jednej właściwej pracy. To nie jest tak, że Bóg czeka, aż ty odkryjesz to jedno jedyne miejsce pracy, które On tobie wyznaczył. Nie, zamiast tego Bóg jest nam dostępny, aby pomóc nam odkryć, co byłoby dla nas najbardziej ekscytującym i radosnym zajęciem, z takimi darami i talentami, jakie posiadamy. Bóg pragnie pełnego partnerstwa z nami.

Salomon, prawdopodobnie najmądrzejszy człowiek, jaki kiedykolwiek żył, ujął następująco kwestię szczęścia człowieka: *Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu. Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie – to wszystko dar Boży* (Koh 3,12-13).

Bóg pragnie, aby twoja praca była głęboko satysfakcjonująca. A to zrealizuje się tylko wtedy, kiedy będziesz trwał w partnerstwie z Bogiem i w poddaniu wobec Jego planu dla twego życia. Bóg może otworzyć wszystkie konieczne drzwi w twoim życiu, jeśli tylko razem z Nim zdecydujesz, jak wykorzystać twoje dary i talenty dla Bożych celów. Jesteś dzieckiem Suwerennego Króla. I jeżeli taka jest Jego wola, to On jest w stanie, aby umieścić cię w jakimkolwiek biznesie lub w jakiegokolwiek pracy w dowolnym miejscu.

Oczywiście, odkrycie, gdzie chciałbyś pracować i jaki wkład chciałbyś wносить do Królestwa Bożego, może wymagać więcej niż paru rozmów z Bogiem na temat twojej kariery. Być może musiałbyś też odrzucić kilka naprawdę niewłaściwych priorytetów i pragnień ze swego życia. Pamiętaj, że jesteś powołany do tego, aby wykonywać pracę dla Królestwa, nie do tego, aby zabiegać o większy dom, bardziej okazały samochód lub o bardziej prestiżowy tytuł. Celem wszystkich wierzących osób powinno być pozostawianie śladów stóp Chrystusa w miejscach, w których pracują i żyją.

Jeśli nie wiesz, jak miałbyś to czynić, to proś Boga o prowadzenie. On wiedział już wszystko na twój temat od samego początku czasu. *Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili* (Ef 2,10).

Gdy to jasno zrozumiesz, odkryjesz, że Bóg już poszedł przed tobą, aby przygotować ci doskonałe miejsce pracy i aby otworzyć ci drzwi do tego miejsca. Czasem będziesz potrzebował przejść przez szereg różnych innych zadań, aby odnaleźć swój upragniony cel. Innym razem już twoja następna praca zawodowa będzie tą zaspokajającą twoje najgłębsze tęsknoty. Ale jeśli uświadomisz sobie, że twój Ojciec, Król, jest razem z tobą w tej podróży, nie będzie,

miało znaczenia to, w jaki sposób dochodzisz do znalezienia się we właściwym miejscu pracy. On jest z tobą i ty zmierzasz do tego właściwego miejsca. *Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?* (Rz 8,31)

Pozwól mi zatrzymać się na chwilę, by dodać ważną uwagę. Nie ma żadnej obietnicy, że twoja podróż będzie łatwa. W rzeczywistości, zrobienie wszystkiego jak należy w tym procesie i zupełne otwarcie się na przyjęcie tego, co Bóg ma dla ciebie, będzie wymagało od ciebie powierzenia Bogu wszystkiego, co masz. Ale nawet wtedy będziesz potrzebował nadprzyrodzonego Bożego umocnienia do tego, aby osiągnąć twoje zawodowe cele. Wyobraź sobie jednak, jak to będzie, kiedy już zakończysz okres poszukiwań pracy lub przeprowadzania zmian na ścieżce kariery, będąc silniejszym, mądrzejszym i bardziej duchowo zbliżonym do Boga niż kiedy cały ten proces rozpoczynasz. Czyż takich błogosławieństw nie można określić słowami „więcej, niż prosimy czy rozumiemy”?

Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy (...) (Ef 3,20).

Kluczowym stwierdzeniem w tym fragmencie biblijnym jest fraza: „mocą działającą w nas”. Jeśli jesteś osobą wierzącą, Chrystus jest w tobie. Twoje poszukiwania pracy dają Chrystusowi doskonałą możliwość, aby pokazać ci, jak potężny On jest – działając w tobie i poprzez ciebie!

Teraz ważne jest to, jak przyjmiesz te pięć błogosławieństw, które Bóg daje w okresie braku pracy. Oto mała sugestia dla ciebie:

I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołączącemu otworzą (Łk 11,9-10).

W następnych rozdziałach tej książki będziesz się uczył właśnie tego, jak prosić, szukać i kołatać. Wszystko to, czym podzielę się z tobą w następnych rozdziałach, jest albo moim osobistym doświadczeniem

życiowym, albo obserwacją z życia innych osób wierzących. Co ważniejsze, wszystko to jest poparte przez Słowo Boże. Na końcu każdego rozdziału zawarłam dodatkowo parę wskazówek dla osób poszukujących pracy. Wskazówki te odnoszą się do pewnych istotnych zachowań, które wydają się szczególnie trudne dla takich ludzi. W tych wskazówkach proponuję odkrycie tego, jak Słowo Boże może być zastosowane w praktycznych codziennych sytuacjach w sposób, który doprowadzi do rzeczywistej, pozytywnej zmiany.

Złóż więc swoją ufność w Boga, który będzie działał. Kontynuuj czytanie książki z otwartym sercem i umysłem, a odkryjesz to, co Bóg ma dla ciebie. Następny krok w tej książce pomoże ci zrozumieć lepiej twoją bieżącą sytuację i to, co Bóg mówi na jej temat.

PYTANIA DO ROZDZIAŁU 1

1. Co jest przyczyną braku zatrudnienia i kto może ponosić jego konsekwencje?
2. Kto tak naprawdę ma kontrolę nad rynkiem pracy?
3. Dlaczego tak bywa, że ateista może mieć pracę, a człowiek wierzący w tym samym czasie jest bezrobotnym?
4. Czego Bóg od ciebie oczekuje odnośnie wykorzystania okresu braku zatrudnienia?
5. Na ile ważna jest otwartość i oczekiwanie na doświadczenie pięciu błogosławieństw okresu bezrobocia?
6. Wymień pięć błogosławieństw okresu bezrobocia.

WSKAZÓWKA 1 DLA POSZUKUJĄCEGO PRACY

Dlaczego doświadczasz braku zatrudnienia?

Nie ma potrzeby nadmiernie martwić się w kwestii tego, do czego nawiązuje powyższe pytanie, ale należy się na to pytanie przygotować. Bez tego pytania istnieje ryzyko, że wiele zbędnych słów zostanie powiedzianych lub wyrażonych zostanie zbyt wiele niepotrzebnych emocji, lub pominięte zostaną ważne i istotne kwestie. Twoim celem jest być zupełnie szczerym i na tyle zwięzłym, na ile jest to możliwe.

1. **Bądź pozytywny.** Określ, co jest dobrego w tym stanie, w którym jesteś i dlaczego spoglądasz do przodu, aby dokonać zmiany.
2. **Wyrażaj się w sposób prosty, jasny i bezpośredni.** Unikaj żargonu i fantazyjnej prozy.
3. **Bądź zwięzły – w odpowiedzi zawrzyj nie więcej niż 5-6 zdań.** Jeśli podasz zbyt wiele wyjaśnień, będzie to brzmiało tak, jakbyś się usprawiedliwiał i bronił.
4. **Podaj właściwy powód przemawiający za zmianą.** Unikaj frazesów. Jest wiele powodów zmian zawodowych, ale zawsze najlepszą odpowiedzią jest prawda podawana w swobodny sposób. Poniżej są pewne możliwości:
 - ❖ **Zwolnienia (jeśli dotyczą więcej niż jednej osoby w twojej byłej pracy), redukcje**
 - ❖ **Reorganizacja, relokacja firmy, fuzja, przejęcie firmy przez inną**
 - ❖ **Ograniczone możliwości rozwoju zawodowego, zablokowana droga rozwoju zawodowego, brak możliwości awansowania**

- ❖ **Zmiany w zarządzaniu, zmiany w kierunku działania firmy lub w jej filozofii (bądź gotów do wyjaśnienia tego)**
- ❖ **Konflikt osobowości, niezdolność do popierania decyzji kierownictwa**
- ❖ **Pomyłka lub błąd popełnione przez ciebie jako pracownika**
- ❖ **Pragnienie nowych wyzwań, większego poziomu odpowiedzialności; zmiana kierunku twoich osobistych dążeń**

Poćwicz wypowiedzanie tego wszystkiego głośno i zasięgnij informacji zwrotnej od profesjonalisty, któremu ufasz.

Przykłady:

„Jestem bezrobotny z powodu zwolnień, które dotknęły 10% personelu firmy, w której pracowałem. Moją obecną sytuację postrzegam jako możliwość, by wykorzystać moje dotychczasowe doświadczenie i umiejętności i zaangażować się w obszarza zawodowym pomocy medycznej. Jest to coś, co zawsze chciałem robić”.

„Zostałem zwolniony z powodu nadmiernej absencji w pracy. Popełniłem błąd próbując sam zatroszczyć się o własne zdrowie, zamiast szukać pomocy w tej kwestii. Opuściłem w pracy więcej dni niż powinienem i rozumiem, dlaczego moja firma musiała mnie zwolnić. Wyniosłem lekcję z tego błędu i obecnie jestem zdeterminowany, aby chodzić do pracy regularnie”.

WSKAZÓWKA 2 DLA POSZUKUJĄCEGO PRACY

Przygotuj swoje referencje

Księga Przysłów 15,23 stwierdza: *Odpowiedź ust własnych cieszy człowieka, jak miłe jest zdanie stosowne!* Możesz przygotować te stosowne zdania pracując efektywnie nad swoimi referencjami.

1. **Wyselekcjonuj swoje referencje.** Zawsze załącz w nich opinie twoich przeszłych przełożonych, również kilku bliższych współpracowników i dwóch innych pracowników, którzy dobrze cię znają.
2. **Określ swoje umiejętności i atrybuty,** które chciałbyś wyróżnić – mogą to być ogólne stwierdzenia lub ukierunkowane na konkretne stanowisko. Określ, które z referencji potwierdzają podane przez siebie umiejętności i atrybuty.
3. **Poproś o swoje referencje poprzez osobistą rozmowę telefoniczną.** Poproś o pozwolenie użycia tych referencji. Poproś o przedstawienie twoich konkretnych atrybutów wobec potencjalnych pracodawców. Przypomnij każdej osobie wystawiającej ci referencje przykłady i sytuacje, kiedy prezentowałeś określony atrybut. Pozyskaj zgodę tych, którzy udzielają ci referencji.
4. **Zakończ właściwie rozmowę:** podziękuj każdej osobie wystawiającej ci referencje, podsumuj rozmowę i przypomnij, jakie twoje atrybuty zgodzili się podkreślić w swoich referencjach.

A co, jeśli spodziewasz się negatywnych referencji?

Pamiętaj o obietnicy z Księgi Izajasza 54,17: Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z Tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszna ode Mnie – wyrocznia Pana.

Przed wszystkim módl się za osobę, od której oczekujesz referencji. Zazwyczaj jest to były przełożony. Upewnij się, że nie ma jakiegokolwiek urazu w twoim sercu. Podejmij decyzję, że zupełnie przebaczasz tej osobie. Jeżeli doświadczasz w tym zakresie trudności, proś Boga o pomoc.

Poproś w osobistej rozmowie telefonicznej o referencje i o określenie trzech rzeczy:

- ❖ **Powód zwolnienia**
- ❖ **Czy pracodawca zatrudniłby ciebie powtórnie – dlaczego tak lub dlaczego nie?**
- ❖ **Twoje silne i słabe strony**

Zapisz odpowiedzi, które otrzymałeś i dokonaj przeglądu wszystkiego, co usłyszałeś przez podsumowanie tego na głos, tak aby uniknąć nieporozumienia. Nie usprawiedliwiaj i nie broń siebie.

Zakończ rozmowę wyrażając swoje pragnienie bycia jak najbardziej profesjonalnym w swojej pracy. Wyraź to, że cenisz sobie doświadczenie, które zyskałeś i to, czego się nauczyłeś w twojej współpracy z osobą, którą prosisz o referencje. Zadeklaruj, że będziesz mówił pozytywnie o tej osobie i o jej firmie. Poproś tę osobę o to samo względem ciebie.

Jeśli potem w czasie wstępnej rozmowy kwalifikacyjnej w potencjalnym nowym miejscu pracy twój rozmówca będzie chciał poznać twoje referencje z byłej pracy, wyraż swoją troskę z powodu tej konkretnej negatywnej referencji. Podziel się tym, co powiedziała osoba udzielająca ci referencji, używając dokładnych cytatów. Przedstaw także inne referencje, które pokazują cię w pozytywnym świetle i stanowią przeciwwagę dla tej negatywnej.

Ważne: nie oczekuj, że nigdy nie dostaniesz negatywnych referencji. Przygotuj się na nie, tak aby osoba przeprowadzająca z tobą rozmowę kwalifikacyjną nie była zaskoczona.